

# Paul Celan: NACHT / NOC (tł. Ela Binswanger)

## Paul Celan: NOC

Żwir i rumowisko. I gliniane skorupki, cienkie,  
na pociechę chwili.

Wymiana oglądów, w końcu, o nijakiej porze:  
utrwalająca zobrazowane,  
zdrewniała  
siatkówka -:  
znak wieczności.

Do pomyślenia:  
powyżej, na łączach świata,  
równa gwiazdom,  
czerwień dwojga ust.

Do posłyszania (przed świtaniem?): kamień,  
który obrał sobie za cel drugi kamień.

*(tł. Ela Binswanger)*

\*

## Paul Celan: NOC

Żwir i piargi. I brzęk, ostry, odłamków,  
jako pociecha godziny.

Zmiana widzenia, w końcu, nie w porę:  
utrwalająca obrazy,  
stwardniała  
siatkówka -  
znak wieczności.

Wyobrażalne:  
w górze, na żerdzi świata,  
gwiezdna  
czerwień dwojga ust.

Dosłyszalne (przed świtem?): kamień,  
który inny kamień obrał sobie za cel.

*(tł. Ryszard Krynicki)*

\*

### **Paul Celan: NOC**

Żwir i okruchy skalne. I bryłki gliny, drobne  
jako aprobatą godziny.

Zmiana widzenia, wreszcie, nie w porę  
utrwalająca obrazy  
drzewiasta  
siatkówka  
znak wieczności.

Wyobrażalne  
wzgórze, na żerdzi świata  
równa gwiazdom  
czerwień dwojga ust.

Słyszać (przed rankiem) kamień  
który celował w inny kamień.

*(tł. Ryszard Mierzejewski)*

\*

### **Paul Celan: NACHT**

Kies und Geröll. Und ein Scherbenton, dünn,  
als Zuspruch der Stunde.

Augentausch, endlich, zur Unzeit:  
bildbeständig,  
verholzt  
die Netzhaut -:  
das Ewigkeitszeichen.

Denkbar:  
droben, im Weltgestänge,

sterngleich,  
das Rot zweier Münder.

Hörbar (vor Morgen?): ein Stein,  
der den andern zum Ziel nahm.

*Paryż, 19/20.9.1957, 20.9. wysłany z czterema innymi wierszami do Ingeborg Bachmann; z: "Sprachgitter",  
S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main, 1959*